

# ROZESZNANIE DUCHOWE



WŁODZIMIERZ ZATORSKI OSB

# ROZEZNANIE DUCHOWE



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Opracowanie graficzne:*

JAN NIEĆ

*Redakcja:*

ALDONA SKUDRZYK

TERESA LUBOWIECKA

*Korekta:*

ANNA NOWAK

*Superiorum permissu:* Opactwo Benedyktynów

Ldz. 158/2012, Tyniec, dnia 5.11.2012 r.

† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

*Imprimatur:* Kuria Metropolitalna

Nr 3574/2012, Kraków, dnia 5.12.2012 r.

† Jan Szkodoń, wikariusz generalny

Ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz

O. Tomasz M. Dąbek, cenzor

Wydanie I – Kraków 2013

ISBN 978-83-7354-450-5

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków

tel. + 48 (12) 688-52-90; tel./fax + 48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:* TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

# SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE .....	7
CO ZNACZY DUCHOWE? .....	11
Tajemnica człowieka? .....	11
Wybory, wartości i tożsamość .....	13
RZECZYWISTOŚĆ W ŻYCIU CZŁOWIEKA .....	21
Nasze – nie nasze?.....	25
NA CZYM POLEGA POZNANIE DUCHOWE? ....	33
Poznanie w świecie natury.....	33
Poznanie w życiu człowieka .....	38
ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO .....	53
Rozpoznanie owoców .....	57
W szkole życia.....	61
Wewnętrzny nauczyciel – sumienie .....	66
Walka duchowa.....	75
KLUCZOWE ZASADY	
ROZPOZNAWANIA DUCHOWEGO .....	85
Zasada życia.....	85
Zasada budowania miłości .....	91
Inność Boga .....	95
Zasada poznania po owocach .....	99

Trudności na drodze .....	103
Potrzeba cierpienia – zasada krzyża.....	107
Doświadczenie słabości.....	115
Zasada trwałości .....	121
Przeszkody na drodze .....	127
<b>CO ROBIĆ?</b> .....	<b>131</b>

# WPROWADZENIE

W życiu każdego z nas niezmiernie ważną sprawą jest rozeznanie duchowe. Jest ono wręcz rozstrzygające, gdyż dobre rozeznanie daje nam właściwą orientację w życiu. Natomiast fałszywe rozeznanie prowadzi do tragedii. Stary Testament jest pełen historycznych przykładów takiej tragedii wynikającej ze złego rozeznania i nieposłuszeństwa Bożej woli. Szczytem złego rozeznania było odrzucenie przez żydowskie władze religijne Syna Bożego, który stał się Człowiekiem i skazanie Go na śmierć. Pan Jezus sam biada nad brakiem rozpoznania Go, widząc wynikającą z tego tragedię:

O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. <sup>43</sup> Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. <sup>44</sup> Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia (Łk 19,42–44).

A przecież Żydzi oczekiwali z wielką nadzieją na Mesjasza. Pragnęli Jego przyjścia i wyzw-

lenia. Szereg razy się już wcześniej mylili, uznając kogoś innego za mesjasza. Kosztowało ich to często utratę życia (por. Dz 5,34–37). Kiedy pojawił się Jan Chrzciciel, pytali go wprost, czy nie jest mesjaszem (J 1,19–27). Podobne pytania stawiali także Panu Jezusowi na różny sposób (zob. np. J 10,24), a niektórzy, między innymi Apostołowie, nawet widzieli w Nim Mesjasza. Niemniej, kiedy dokonywało się przez Niego nasze zbawienie, wszyscy oni zwątpili i załamali się. Problem polegał na tym, że nie mieli właściwego rozeznania duchowego. Pan Jezus szereg razy domagał się zarówno od uczniów, jak i od Żydów takiego rozeznania. I nie znajdował żadnego usprawiedliwienia dla jego braku (zob. np. J 8,39–45; 10,25–30; 14,8–11).

Wynika z tego, że z jednej strony wewnętrzne poznanie jest czymś oczywistym, a jednocześnie okazuje się niezmiernie trudne w praktyce. Ten problem nie przestał istnieć po zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego. Nadal przez całą historię chrześcijaństwa można wskazać dramaty i tragedie złego rozeznania i jego konsekwencji. Dotyczy to zarówno poszczególnych osób, jak i całych narodów i Kościołów. Wystarczy wspomnieć powstałe rozdziały pomiędzy Kościołami i wzajemne waśnie aż po nienawiść, które na pewno nie są zgodne z Bożą



wolą! Było także wielu „proroków”, którzy pociągnęli za sobą tłumy. Niektóre powstałe w ten sposób sekty istnieją do dzisiaj.

Zazwyczaj jednak rozeznanie potrzebne w naszym życiu odnosi się do spraw mniejszej rangi, jednak dla każdego z nas odnosi się do pełni życia i odnalezienia właściwej drogi do zbawienia. Ma zatem dla każdego znaczenie fundamentalne. Jak zatem można rozpoznać, co prawdziwie pochodzi od Boga i można temu zawierzyć? W jaki sposób patrzeć na sam problem poznania Bożej woli i jej podjęcia? Trudno przecenić wagę tych pytań.

Prezentowana książeczka jest owocem osobistych przemyśleń na ten temat. Nie powstała ona jako prezentacja różnych stanowisk i próba ich naukowej analizy. Swoje refleksje opieram na osobistym *lectio divina*. Odpowiedzi na postawione pytania szukam w Piśmie Świętym i refleksji, która wyrasta z tej lektury. Nie mam ambicji zaprezentować całościowego teologicznego opracowania na ten temat. Dzielę się jedynie tym, do czego sam doszedłem na podstawie refleksji i osobistego doświadczenia duchowego wyrosłego z tradycji monastycznej oraz dialogu duchowego z innymi osobami.

Zanim powiemy cokolwiek o rozeznaniu duchowym, musimy wpierw zdać sobie sprawę

z kontekstu, w jakim się ono pojawia. Trzeba zatem zastanowić się nad nami samymi, którzy jesteśmy adresatami Bożego wezwania. Czym jest duchowość w naszym życiu i jaka jest jej rola? Następnie musimy się zastanowić nad samym zagadnieniem poznania, o jakie poznanie w tym przypadku chodzi, gdyż potoczne rozumienie poznania nie odpowiada temu, o co chodzi w relacji człowieka do Boga. Wydaje się, że dopiero w oparciu o te wstępne refleksje można będzie cokolwiek powiedzieć o samym poznaniu w wymiarze duchowym.